

PIE: KATOWICE, GLIWICE, JAWORZNO NAJLEPIEJ PRZYGOTOWANE NA ZAMYKANIE KOPALŃ

Katowice, Gliwice i Jaworzno są najlepiej przygotowane na transformację energetyczną - ocenił w raporcie Polski Instytut Ekonomiczny. Według analityków regiony te nie ucierpiały w znaczący sposób na likwidacji kopalń, a ich struktura gospodarcza jest zdywersyfikowana.

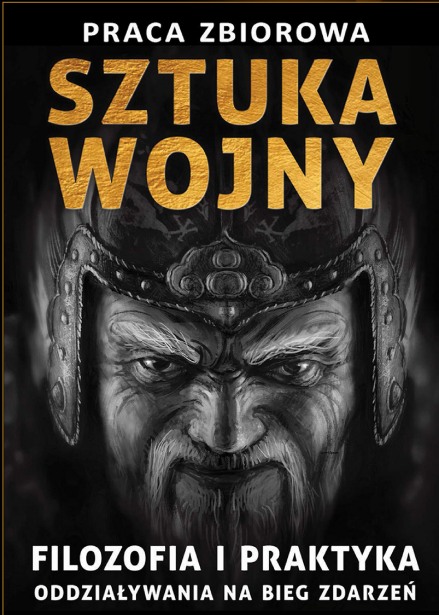
Jak wskazał PIE w raporcie "Wskaźnik Wrażliwości Regionów Górniczych na transformację energetyczną - obraz na podstawie danych z powiatów", wyzwaniem dla transformacji energetycznej jest istotne zróżnicowanie gospodarcze i społeczne regionów górniczych.

Wskazując na powiaty, które zaliczono do grupy wyróżniających się pod względem perspektyw związanych z transformacją górnictwa, eksperci wymienili Gliwice, Katowice i Jaworzno. "Regiony te nie ucierpiały w znaczący sposób na likwidacji kopalń, ich struktura gospodarcza jest zdywersyfikowana, a udział pracowników kopalń w relacji do ogółu pracujących jest relatywnie niewielki" - podkreślono. Z podobnych przyczyn, dobrymi perspektywami w kontekście transformacji górnictwa odznaczają się Dąbrowa Górnicza i Tychy, a także powiaty bełchatowski, wadowicki, bolesławiecki, cieszyński, świdnicki oraz krakowski - dodano.

Przypomniano, że węgiel kamienny lub brunatny produkuje się w 7 spośród 16 województw w Polsce. Skala wydobycia nie jest równomierna - górnictwo węgla koncentruje się głównie w dwóch województwach - śląskim w którym wydobywa się 55 z 64 mln ton węgla kamiennego, oraz łódzkim z którego pochodzi 41 z 53 mln ton węgla brunatnego - zaznaczono. "Wyraźnie zauważalne są tendencje w kierunku przyspieszenia przemian przemysłowego krajobrazu regionów górniczych" - podkreślono w raporcie. Dodano, że w latach 2015-2019 zatrudnienie w sektorze górnictwa węgla kamiennego spadło o 9,5 proc.

Eksperti zwrócili uwagę, że w 2018 r. bezrobocie w przebadanych powiatach wahało się od 1,7 do 15 proc., z kolei w okresie 2010-2017 rozpiętość zmiany PKB per capita wyniosła 10-70 proc. wobec średniej krajowej na poziomie 38 proc. "Największą odpornością na transformację wykazują Katowice, Gliwice i Jaworzno - ocenił PIE.

Jak wyjaśnił Aleksander Szpor z PIE, przygotowany przez Instytut "wskaźnik pozwala na pogłębioną diagnozę różnic na poziomie poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, a w konsekwencji na lepsze zaadresowanie konkretnych wyzwań w ramach polityki publicznej nakierowanej na realizację sprawiedliwej transformacji". Dodał, że w ramach wskaźnika wyodrębniono kluczowe elementy: "odporność regionów na szoki zewnętrzne oraz skalę szoku, jakim będzie odejście od górnictwa w danym regionie".



PRACA ZBIOROWA
Sztuka Wojny
FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

• **Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.**
• **prof. Jerzy Bralczyk** • **gen. Jarosław Kraszewski**
• **prof. Witold M. Orłowski** • **płk Leszek Elak** • **NAVAL**
• **płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński**

Sklep.Defence **24**

PIE przypomina, że wydobycie węgla w Polsce koncentruje się w dwunastu podregionach o zróżnicowanej sytuacji gospodarczej. "W relatywnie najlepszej sytuacji są podregiony lubelski i katowicki, których poziom PKB wynosi 130 proc. wobec średniej w ich regionach" - czytamy w raporcie. Z kolei w najłabszym położeniu są podregiony jeleniogórski i koniński, dla których ten wskaźnik jest na poziomie 70 proc. średniej dla województwa.

Ekspert wskazał, że w najtrudniejszej sytuacji w kontekście nadchodzącej transformacji energetycznej są miasta typowo górnicze: Jastrzębie-Zdrój, Bytom i Zabrze. "W przypadku Jastrzębia-Zdroju istotnym czynnikiem jest wysoki poziom zatrudnienia w górnictwie w stosunku do ogółu pracujących. Z kolei w przypadku Bytomia i Zabrza zagrożenie wiąże się przede wszystkim z czynnikami społecznymi oraz niskim poziomem rozwoju gospodarczego" - zaznaczono. Dodano, że w przypadku wszystkich trzech miast wpływ na pogorszenie wskaźników społeczno-gospodarczych miała dokonana lub rozpoczęta likwidacja kopalni. "W trudnej sytuacji znajdują się także Ruda Śląska, Mysłowice, Świętochłowice oraz powiaty wodzisławski, rybnicki, włodawski, chełmski i pszczyński" - ocenił PIE.

Analicyści zwrócili uwagę na obserwowaną od kilku lat malejącą rolę górnictwa w "lokalnym krajobrazie społeczno-gospodarczym". "W latach 2015-2019 największy spadek zatrudnienia wystąpił w grupie wiekowej 46-55 lat (o 20 proc.) oraz 56-65 lat (o 14 proc.), a więc w grupach wiekowych, którym przysługuje prawo do emerytury górniczej" - wymieniono. Jediną grupą, w której odnotowano wzrost liczby osób aktywnych zawodowo, są emeryci (65+).

PIE podkreślił m.in. istotną rolę unijnych środków w transformacji obszarów górniczych. "Obok przeznaczonych w co najmniej 37 proc. na zieloną transformację funduszy w ramach Next Generation EU, do rozdysponowania jest 17,5 mld euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji oraz środki w ramach Funduszu Modernizacyjnego, które także można przeznaczyć na transformację regionów węglowych. Z perspektywy utrzymania ich konkurencyjności, ta dekada będzie decydująca" - zaznaczył Adam Juszcak z PIE.